

Sygnatura akt VI Ka 65/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 kwietnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant apl. Estera Gniłka

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marka Dutkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015 r.

sprawy **T. J. /J./ syna A. i M.,**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 178a§4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 20 października 2014 r. sygnatura akt II K 761/14

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 1 k.p.w.

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania.

VI Ka 65/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 20 października 2014r., sygn. akt II K 761/14 apelację na niekorzyść oskarżonego T. J. wywiódł Prokurator.

Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, a będący wynikiem błędnej oceny zgromadzonych dowodów, co doprowadziło sąd do błędnego ustalenia, że oskarżony znajdował się w stanie po użyciu środka odurzającego, a nie pod jego wpływem.

Mając powyższe na względzie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja jest zasadna w zakresie, w jakim skarżący podnosi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Bezspornie bowiem Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności wynikających z przeprowadzonych w sprawie dowodów i wyrokował w sposób rażąco naruszając zasadę in dubio pro reo.

Na wstępie należy przypomnieć, że ustawodawca wyróżnia zarówno stan "pod wpływem środka odurzającego" (art. 178 § 1 k.k., art. 178a k.k.), jak i stan "po użyciu" takiego środka (art. 86 § 2 k.w., art. 87 § 1 i 2 k.w. i art. 96 § 1 pkt 3 k.w.).

Stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje - w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych - takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości.

Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który - w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu. Stan taki jest znamieniem wykroczeń określonych w art. 86 § 2, 87 § 1 i 2 oraz 96 § 1 k.w. (zob. R.A. Stefański [w:] Kodeks karny. Komentarz, pod red. O. Górniak, Warszawa 2006, s. 569, oraz Kodeks karny. Komentarz, pod red. A. Wąska, tom I, Warszawa 2006, s. 597). Trafnie zatem w piśmiennictwie odrzuca się rozumienie: "stanu pod wpływem środka odurzającego" jako stanu obejmującego samo zażycie środka odurzającego (zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego Kodeksu karnego z 1997 r., cz. II, Palestra 1999, nr 3-4, s. 43).

Pojęcia stanu "po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu" i stanu "pod wpływem środka odurzającego" nie są zdefiniowane w żadnym akcie prawnym, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do spożycia alkoholu (por. art. 46 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1356 z późn. zm., art. 115 § 16 k.p.k.). Niemożność czy też znaczna trudność znalezienia obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie sprawcy, skutkującego zaburzeniami czynności psychomotorycznych tożsamymi stanowi nietrzeźwości, zdefiniowanemu w art. 115 § 16 k.k. pozostaje faktem. Jest to kwestia proceduralna z zakresu prawa dowodowego.

Dla ustalenia, czy w danym wypadku zachodzi stan "pod wpływem środka odurzającego" czy też "po użyciu" takiego środka, pomocne są więc inne dowody, np. zeznania świadków, obrazujące zachowanie sprawcy tempore criminis, nierzadko ekspertyzy biegłych.

Wracając więc na grunt niniejszej sprawy trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy bazując na treści ekspertyzy biegłego toksykologa R. C. oraz jego wypowiedzi na temat sporów w środowisku naukowym odnośnie oceny znajdowania się w stanie po użyciu środka odurzającego przyjął, że wykazanie we krwi oskarżonego T. J. w dniu 9 października 2013r. związku chemicznego 9 - THC o stężeniu 2,1 ng/ml zaświadcza o stanie "po użyciu środka odurzającego". Sąd orzekający uznał, że w takim układzie procesowym, gdy konkurowały ze sobą warianty o różnym stopniu prawdopodobieństwa wybrał ten, który był dla sprawcy najkorzystniejszy. Do takiego postąpienia, czyli przyjęcia, że T. J. był w czasie zdarzenia po użyciu środka odurzającego w ocenie sądu obligowała reguła in dubio mitius, wynikająca wprost z zasady in dubio pro reo, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Rzecz w tym jednak, że wskazane stanowisko sądu I instancji, skądinąd słuszne co do zasady, w realiach niniejszej sprawy jest niestety błędne.

Sąd I instancji czyniąc bowiem ustalenia odnośnie zawartości środka odurzającego w organizmie sprawcy przyjął wynik badania krwi oskarżonego przeprowadzonego półtorej godziny po jego zatrzymaniu, który faktycznie utrzymywał się na poziomie 2,1 ng/mg. Zaakcentować należy, że krew do badania pobrano od oskarżonego w dniu 09.10. 2014r. o godz. 8.15., tymczasem do kontroli drogowej zatrzymano go o godz. 6.50. (k. 1, k. 3). Wskazana różnica czasowa, przy uwzględnieniu szybkości metabolizmu związku chemicznego 9 - THC, przekonuje jednoznacznie, że stężenie środka odurzającego występującego w organizmie oskarżonego w momencie jego zatrzymania musiało być na wyższym poziomie aniżeli stwierdzone w pobranej od niego próbce krwi.

Mając powyższe na uwadze nie sposób było zbagatelizować faktu, że biegły toksykolog składając na rozprawie ustną opinię wyraźnie zaznaczył, że z uwagi na szybki metabolizm tej substancji w chwili zatrzymania oskarżonego stężenie to mogło oscylować w granicach 5-10 ng/mg, a to jak słusznie podnosi skarżący według wszystkich koncepcji naukowych przedstawionych przez opiniującego, którymi posiłkował się także sąd meriti określając zawartość środka odurzającego w organizmie oskarżonego, wskazywało na znajdowanie się oskarżonego pod jego wpływem, a nie po użyciu.

Sąd rejonowy ten aspekt sprawy całkowicie pominął w uzasadnieniu swego wyroku. Słuszny zatem jest zarzut skarżącego odnośnie błędnych ustaleń faktycznych odnoszących się do zawartości środka odurzającego w organizmie oskarżonego w chwili jego zatrzymania, bezspornie w kontekście wypowiedzi biegłego kwestionowane ustalenie przedstawia się wadliwie i zdecydowanie musi odbiegać od przyjętej przez sąd wartości.

W tej sytuacji skoro przedmiotem zainteresowania sądu nie był cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a jedynie wybrane okoliczności korzystne dla oskarżonego, to taki sposób procedowania sądu meriti, wyraźnie pomijający elementy niekorzystne dla oskarżonego pozostaje w rażącej sprzeczności z naczelnymi zasadami procesu nakazującymi sądowi uwzględniać wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść.

Tym samym za trafny uznać trzeba zarzut skarżącego wskazujący na dokonanie przez sąd rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, będących wynikiem wadliwej oceny dowodów.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok należało uchylić i nie przesądzać w niczym przyszłego rozstrzygnięcia, sprawę o czyn zarzucany oskarżonemu T. J. przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadzi postępowanie dowodowe i rozważy wszystkie zgromadzone dowody oraz dokona ich wnikliwej oceny, zwracając szczególną uwagę na okoliczności dotychczas pomijane, a podkreślone w motywach orzeczenia Sądu II instancji.

W pierwszej kolejności, ponownie rozpoznając sprawę, sąd I instancji uzupełniająco przesłucha biegłego – autora opinii toksykologicznej celem oszacowania wartości stężenia⁽⁹⁾ - THC w organizmie T. J. w chwili jego zatrzymania, a następnie w miarę możliwości ustali, w jakim stopniu wykryta u niego substancja chemiczna w ilości wskazanej przez biegłego spowodowała u sprawcy zaburzenia sprawności psychomotorycznej tempore criminis, w tym względzie pomocne będą z pewnością wiadomości specjalnego toksykologa. Sąd będzie pamiętał, że stopień zakłócenia czynności psychomotorycznych zależeć będzie od poziomu stężenia owego związku chemicznego. Jeśli wystąpi on w ilości śladowej, to oczywiście wpłynie na ośrodkowy układ nerwowy, ale w stopniu zbliżonym do tego, jaki wywołuje u człowieka stan "po użyciu" alkoholu. Dopiero większa dawka⁽⁹⁾ - THC w organizmie człowieka wywoła stan podobny do "stanu nietrzeźwości", gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila.

Ponownie prowadząc postępowanie sąd meriti również musi ustalić, czy środek ten in concreto oddziaływał na kierującego pojazdem oskarżonego T. J. w stopniu, który zakłócał jego czynności psychomotoryczne w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości. Jeśli ustalenie to będzie miało charakter negatywny, wówczas będzie to równoznaczne z możliwością przypisania sprawcy wyłącznie działania w stanie "po użyciu" tego środka, w rozumieniu art. 87 § 1 k.w.

Wobec powyższego rozważania sądu koniecznie muszą skoncentrować się na zaobserwowanym przez osoby postronne zachowaniu behawioralnym sprawcy, które winno być poddane ocenie przez pryzmat wpływu wspomnianego środka na jego sprawność psychomotoryczną. Odpowiedzieć musi więc sąd meriti, czy sposób kierowania przez niego pojazdem przed zatrzymaniem go do kontroli, wygląd sprawcy i jego zachowanie, w szczególności wyjątkowe zdenerwowanie, któremu towarzyszyła określona reakcja fizjologiczna, o którym rozprawiali w relacjach Policjanci dokonujący jego zatrzymania odbiegały od normy, a więc czy stan w jakim się znajdował wywoływał skutki takie jak spożycie alkoholu, powodujące stan nietrzeźwości. Prowadząc ocenę zaburzeń zdolności psychomotorycznych uwzględni więc wszystkie te dowody, które opisywały wygląd sprawcy, funkcjonowanie określonych jego organów oraz pozwalające na ustalenie sposobu jego zachowania.

Dopiero po takim ustaleniu możliwe będzie przypisanie sprawcy dodatkowego znamienia kwalifikującego, w postaci znajdowania się "pod wpływem" środka odurzającego w rozumieniu art. 178 § 1 k.k., bądź przypisania sprawcy jedynie działania w stanie "po użyciu" tego środka, w rozumieniu art. 87 § 1 k.w., czego Sąd drugiej instancji na obecnym etapie nie przesądza w żadnym kierunku.